

BP WALENTY WÓJCIK

DYSKUSJA NAD STOSUNKIEM ZREFORMOWANEGO PRAWA
O PATRYMONIUM KOŚCIOŁA DO PRAW CYWILNYCH

I. WPROWADZENIE

Przy rozpoczynaniu prac nad reformą prawa o majątkowym patrymonium Kościoła przez zespół konsultorów Komisji do Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego oświadczył jeden z uczestników, że prace te są zbędne, gdyż ten dział prawa należy zostawić ustawodawstwu cywilnym. Argumentował przy tym, że według nowszych poglądów Kościół nie jest *societas iuridice perfecta*. Może domagać się wrodzonego sobie prawa do nabywania i posiadania dóbr doczesnych, ale nie może stanowić porządku prawnego w tej dziedzinie czy to przez wydawanie własnych ustaw, czy to przez kanonizowanie ustaw cywilnych. Sprawy majątkowe Kościoła trzeba odsyłać do władz państwowych. Inni konsultorzy nie poszli za tą sugestią. Jednogłośnie podtrzymywali tradycyjną doktrynę, że Kościół jest w dziedzinie religijnej instytucją jedyną i najwyższą i że dlatego posiada on autonomię w stanowieniu prawa o dobrach doczesnych, będących własnością kanonicznych osób prawnych i przeznaczonych do celów jemu właściwych¹.

W projektowaniu zreformowanych kanonów unikali konsultorzy wprowadzania zwrotów polemicznych w stosunku do prawa państwowego i akcentowali normy o treści czysto kościelnej. Posunęli się jednak do szerszego przejmowania, czyli kanonizowania ustaw cywilnych w prawie o majątkowym patrymonium Kościoła. Świadczy o tym porównanie kanonów części VI księgi III obowiązującego kodeksu ze zreformowanymi kanonami, które ogłoszono w *Schema canonum libri V de iure patrimoniali Ecclesiae*². Liczba kanonów jest ta sama — 57. W schemacie opuszczono jednak 17 kanonów kodeksu³, dodano 10 nowych⁴, 2 przeniesiono

¹ W. Wójcik. *Prace nad prawem patrymonialnym Kościoła*. „Prawo Kanoniczne” 20:1977 nr 1-2 s. 215-216.

² Typis Polyglottis Vaticanis 1977.

³ Kanon 1497, 1498, 1500, 1501, 1502, 1505, 1509, 1512, 1527, 1537, 1538, 1539, 1541, 1542, 1543, 1550, 1551.

⁴ Kan. 2, 8, 15, 16, 17, 19, 22, 23, 56, 57.

z innych części obowiązującego zbioru⁵ i kilka podzielono. W obowiązującym kodeksie wspomniana jest kanonizacja ustaw cywilnych jedynie w 4 kanonach: 1508, 1513 § 2, 1523,2^o i 1529. Natomiast schemat zreformowanego prawa patrymonialnego odsyła w 7 kanonach do praw świeckich: 10, 16 § 15, 28 § 2, 30, 42, 44, 45 § 2. Są to 4 kanony z klauzulami odpowiadającymi klauzulom kanonów kodeksu i 3 nowe klauzule: zgodnie z prawem cywilnym. Znajdują się one w kan. 16 § 5, 30 i 42. Dodano też w kan. 41 normę o konflikcie między prawem cywilnym a kanonicznym z powodu dokonania alienacji cywilnie ważnej a kanonicznie nielegalnej⁶.

Wydrukowany w 1977 r. schemat prawa patrymonialnego rozesłano do członków Komisji, do dykasterii Kurii Rzymskiej, do konferencji episkopatów oraz do uniwersytetów i wydziałów teologii katolickiej z prośbą o nadesłanie uwag do końca października 1978 r. Nadeszło 80 odpowiedzi. W tym 28 zawiera ocenę całości schematu, a 50 podaje uwagi do poszczególnych kanonów. Można ocenić, że schemat w oczach opiniujących *placet iuxta modum*. Podkreślano konieczność stosowania w prawie majątkowym zasady subsydiaryzmu i decentralizacji. W związku z tym żądano, aby unikać trydenckiego ujmowania władzy papieskiej, zwrotów świadczących o monarchizmie biskupów, dostosować redakcję kanonów do mentalności i ducha Vaticanum II i więcej opierać się na prawach partykularnych. Niektóre opinie stwierdziły, że schemat „szerzej i pozytywniej zbliża się do prawa cywilnego”. W uwagach do poszczególnych kanonów powtarza się postulat o uwzględnianiu prawa cywilnego przy 34 normach prawnych. Obejmuje więc ponad połowę kanonów prawa patrymonialnego.

Na podstawie zestawienia: *Osservazioni degli organi di consultazione sullo Schema canonum Libri V „De iure patrimoniali Ecclesiae”*⁷ przedstawimy poruszane problemy kanonizacji prawa cywilnego w prawie majątkowym Kościoła.

II. GŁOSY W DYSKUSJI

1. Kanony wstępne

Na 12 kanonów tytułu I *Canones praeliminares* znajdujemy we wnioskach organów konsultatywnych 6 uwag dotyczących stosunku do prawa cywilnego. W kan. 1 mówiącym o wrodzonym prawie Kościoła Katolickiego i Stolicy Apostolskiej do nabywania, posiadania i administrowania

⁵ Kan. 1182 umieszczono w księdze V jako kan. 23 i kan. 1926 jako 33.

⁶ Projekt schematu, na którym oparte były wywody w cytowanym artykule Wójcika, *Prace nad prawem* na s. 217 zawierał inną numerację kanonów i różnił się nieco w ich redakcji.

⁷ Roma 1979, kart 68 in 4^o — tekst powielany.

dóbr dla osiągnięcia celów właściwych sobie opuścili konsultorzy zwrot „*libere et independenter a civili potestate*” Jeden wniosek żąda przywrócenia tego zwrotu argumentując, że nie wystarczy afirmować *ius nativum*, gdyż nie oznacza ono władzy niezależnej, ale tylko władzę *a priori*, którą państwo może zmuszać do uległości i poddawać określonym ograniczeniom. Inna opinia natomiast podkreśla, iż opuszczenie wspomnianego zwrotu odpowiada nowej koncepcji eklezjologicznej, która zakłada, że Kościół istnieje w społeczności doczesnej o charakterze pluralistycznym. W tej społeczności, gdy idzie o organizację administracyjną doczesnych dóbr kościelnych, winien Kościół podporządkować się układowi prawnemu, który obowiązuje w społeczności cywilnej. W praktyce stosuje się to, choć społeczność cywilna i religijna są wobec siebie wolne i niezależne. Pierwsze stanowisko podkreśla raczej podstawy teoretyczne uprawnień Kościoła, drugie — słuszniejsze — uwzględnia więcej praktykę, konieczność zbliżenia do ustawodawstw cywilnych.

Na marginesie drugiego, nowego kanonu o celach dóbr kościelnych dodano uwagę, aby odróżnić dobra publiczne od prywatnych. Jeśli się żąda, żeby te dwie kategorie dóbr przyjęte zostały w prawie kanonicznym, to wypadaloby poddać dobra prywatne wyłącznemu rządowi prawa cywilnego. Zagadnienie kościelnych osób prawnych prawa prywatnego i statusu prawnego ich mienia było dyskutowane na sesji konsultorów. Przyjęto, że mienie osób prawa prywatnego jest mieniem kościelnym. Rządzone ono jest prawem partykularnym lub własnymi statutami, o ile czego innego nie stanowią kanony prawa patrymonialnego⁸. Należałoby podkreślić, że mienie osób prawa prywatnego podlega w ogólnych ramach prawa kanonicznego prawu cywilnemu.

W związku z prawem Kościoła do zobowiązywania wiernych, aby świadczyli na cele kościelne, sformułowanym w kan. 3-4, dwu opiniujących zauważa, że żądanie ofiar od wiernych nie oznacza rezygnacji Kościoła z pomocy ze strony państwa lub z innych źródeł dochodu. Idzie głównie o pomoc państwa w prowadzeniu szkół, zakładów dobroczynnych itd. Kościół mógłby rzeczywiście domagać się tej pomocy zwłaszcza tam, gdzie państwo wspiera inne wyznania i organizacje światopoglądowe. Należałoby to wyrazić przynajmniej jakimś ogólnym zwrotem.

Norma kan. 5 § 1 o prawie nakładania podatków nasunęła sporo uwag krytycznych. Żądano łagodniejszego sformułowania tego prawa, aby nie naśladować uprawnień finansowych państwa i aby unikać zwrotów o monarchizmie biskupów. Wydaje się, że postulaty te są przesadne. Dalsze wzmianki o wysłuchaniu rady kapłańskiej, zachowaniu norm ustalonych

⁸ Wójcik, jw. s. 220.

przez konferencje biskupów oraz o stosowaniu zachęt świadczą o właściwym sformułowaniu normy prawnej. Można by najwyżej iść za sugestią, aby w miejsce *imponendi tributa* wstawić wyraz *instituendi*.

W kan. 11 § 2 mówiącym o zasiedzeniu na korzyść kościelnych osób prawnych słusznie proponuje jeden z opiniujących, aby skreślić zwrot „*contra aliam personam iuridicam ecclesiasticam*”, gdyż zasiedzenie dokonuje się również przeciw osobom prawnym niekościelnym, tj. świeckim. Oczywiście, muszą być przy tym zachowane przepisy prawa cywilnego.

Przy określaniu czasokresów zasiedzenia nieruchomości, ruchomości cennych oraz praw i skarg majątkowych Stolicy Apostolskiej i innych kościelnych osób prawnych w kan. 12 stawia jeden z opiniujących wnioski, aby skreślić ten kanon a iść w tej dziedzinie za prawem cywilnym. Inni postulują, aby dostosować zbyt długie okresy do norm państwowych, gdyż tego wymaga zasada słuszności. Konieczne to jest zwłaszcza przy przedawnieniu między osobą prawną kościelną a niekościelną. Na sesji konsultorów argumentowano, że Stolicy Apostolskiej trudniej jest dochodzić swych praw majątkowych ze względu na rozrzucenie jej dóbr po całym świecie. W ich skład wchodzi przecież mienie zakonów żebrzących. Dlatego wymagają te dobra zwiększonej opieki prawnej. W praktyce, zwłaszcza przy sporze między osobą prawną kościelną a niekościelną, pozostać może poza okresem uznanym przez prawo cywilne tylko zobowiązanie moralne.

2. Podmiot władania

Do określenia kościelnej podmiotowości majątkowej należałoby w myśl paru opinii dodać w kan. 13 paragraf drugi, nakazujący, aby — o ile to możliwe — przy erygowaniu kościelnych osób prawnych zachować przepisy prawa cywilnego. Innymi słowy trzeba dodać nakaz prawa kanonicznego, aby kościelne osoby prawne miały, o ile to jest osiągalne, uznaną przez państwo podmiotowość majątkową. Postulat ten jest oczywiście słuszny.

W sprawie majątku kanonicznych osób prywatnych, poruszonej w kan. 15 § 2, wysuwa jeden z opiniujących wnioski, aby skreślić ten paragraf, gdyż dobra takich osób rządzone są prawem cywilnym. Inny opiniujący podnosi wątpliwość, czy majątek tych osób nie jest mieniem niekościelnym, poddanym tylko szczególnemu nadzorowi Kościoła. Wydaje się, że można pozostawić dotychczasową redakcję paragrafu. Stwierdza ona, że dobra kościelnych osób prywatnych rządzone są prawem partykularnym. Trzeba dodać: kościelnym i świeckim oraz własnymi statutami, o ile czego innego nie zastrzeżono w tychże kanonach, czyli w V księdze nowego kodeksu.

Dwóch opiniujących domaga się uwzględnienia norm prawa cywilnego przez konferencję episkopatu przy czuwaniu nad utworzeniem w każdej diecezji specjalnego instytutu, który by zapewniał wystarczające i w zasadzie równe uposażenie duchownych, zatrudnionych w służbie dla ludu Bożego. Normę tę, ale bez wzmianki o prawie cywilnym, zawiera kan. 16 § 1. Wzięty on jest z motu proprio Pawła VI *Ecclesiae sanctae* (8).

Drugi par. tegoż kan. 16 mówi o ubezpieczeniu społecznym duchowieństwa pod nadzorem hierarchii. Jeden z głosów proponuje, aby dodać klauzulę: „nisi etiam lege civili iam provisum sit”. Inny żąda skreślenia zwrotu „sub vigilantia Hierarchiae”, gdyż mogą być inne systemy ubezpieczeń, które przewidują złączenie z innymi kategoriami zakładów lub z instytucjami państwowymi. Uwagi te są słuszne. Zresztą par. 5 wspomnianego kanonu poleca, aby problem ubezpieczenia duchowieństwa i stworzenia masy majątkowej dla zaspakajania różnych potrzeb diecezji oraz wspomagania biskupstw biedniejszych przez bogatsze uregulować, o ile możliwe, zgodnie z prawem cywilnym.

3. *Administracja dóbr*

W związku z kan. 23 podającym, że zarząd dóbr należy do tego, kto bezpośrednio administruje publiczną osobą prawną, mającą we władaniu określone mienie, wysunięto uwagę, aby w kontekście tegoż kanonu dodać stwierdzenie, kto jest reprezentantem legalnym takich osób prawnych wobec władz kościelnych i świeckich. Ponieważ wspomniany kanon zawiera klauzulę: „nisi aliud ferat ius particulare, statuta aut legitima consuetudo”, postulat wyraźnego wskazania reprezentanta jest słuszny.

Komentując normę kan. 24 o administratorach powoływanych na 3 lata przez ordynariusza dla tych osób prawnych, które z mocy prawa, z aktu fundacji lub z własnych statutów nie mają zarządcy mienia, postuluje jeden opiniujący, aby przy powoływaniu tych administratorów czasowych unikać między nimi a osobami prawnymi relacji pracownika zależnego. Należałoby stosować relację fiducjarną i odwołałą. Przy takiej relacji będzie łatwiej uzyskać zwolnienie pełnomocnika na forum cywilnym i orzeczenie nieważności aktów, nieważnych z punktu widzenia prawa kanonicznego. Ta zmiana, będąca wyrazem ostrożności, wydaje się słuszna.

Do kan. 26 mówiącego, że administratorzy dóbr kościelnych działają w imieniu Kościoła, zaleca dwóch opiniujących, aby dodać par. drugi. Zobowiązywałby on administratora w razie niemożliwości zapisania dóbr na kanoniczną osobę prawną do znalezienia środków ważnych cywilnie w celu ochrony praw Kościoła w odniesieniu do tychże dóbr. Inicjatywa ta godna jest uwagi.

W odniesieniu do kan. 27 zgłoszono 2 propozycje. Najpierw aby od administratorów zwłaszcza świeckich żądać przed objęciem przez nich

stanowiska oprócz przysięgi jakichś specjalnych zabezpieczeń, ważnych wobec prawa cywilnego a dotyczących ewentualnego odszkodowania z dóbr prywatnych administratora. Będzie to przejaw roztropności wobec przykrych doświadczeń. Następnie są propozycje, aby dodać paragraf czwarty, zobowiązujący każdego administratora, aby podjął środki konieczne do zabezpieczenia przedmiotów objętych inwentarzem ważnym wobec prawa cywilnego. Należałoby więc złożyć trzeci egzemplarz inwentarza w urzędzie hipotecznym czy w biurze notarialnym lub w innym urzędzie państwowym.

Dwie uwagi nasunął też tekst kan. 30. Przede wszystkim do nakazu, aby przy angażowaniu pracowników zachować ściśle ustawy cywilne, regulujące problemy pracy i życia społecznego, należałoby dodać: *vel ad melius trahant*, czyli trzeba dać lepsze warunki pracownikom kościelnym. Po wtóre, aby w numerze drugim tegoż kanonu zaznaczyć, że przy określaniu słusznej i sprawiedliwej zapłaty należy zwracać uwagę na stawki określone za analogiczne prace w prawie cywilnym. Obie uwagi są słuszne.

W sprawie wszczynania procesów przed sądem świeckim przez administratorów dóbr kościelnych (kan. 32) niektórzy opiniujący pragną ograniczyć ten akt tylko do wypadków nagłych. Inni żądają, aby zezwolenie ordynariusza odnosiło się jedynie do wniesienia skargi. Natomiast do kontestacji sporu wystarczyłoby samo powiadomienie tegoż ordynariusza. Jeszcze inna uwaga żąda, aby przy jednej i przy drugiej czynności ograniczyć się do poinformowania ordynariusza. Nie jest on przecież stroną w sprawie i nie może udzielać zezwoleń. W całości jest więc tendencja do ograniczenia uprawnień władzy kościelnej i zwiększenia samodzielności kościelnych osób prawnych.

Na temat zawierania ugody w sprawach o dobra kościelne ma wątpliwość jeden opiniujący, czy kan. 33 § 1 mówi o sędzi cywilnym, czy kościelnym. Rzecz oczywista, że prawo kanoniczne może wydawać nakazy tylko dla sędziów kościelnych. Inny opiniujący chce dodać normę, aby przed wszczęciem procesu w sądzie cywilnym ordynariusz zatroszczył się o wyczerpanie wszystkich środków ugodowych. Motywem tej normy jest fakt, że w sądzie kościelnym występuje ordynariusz jako sędzia ponad stronami. Natomiast w sądzie cywilnym może być ordynariusz stroną, i od niego wtedy zależy uniknięcie procesu, w który byłby uwikłany Kościół.

Gdy idzie o par. następny tegoż kan. 33, w którym poleca ustawodawca, aby przy zawieraniu ugód stosować ustawy cywilne, o ile nie sprzeciwiają się one prawu kanonicznemu, jest wniosek, aby w miejsce *iuri canonico* wstawić *iuri divino*. Idzie więc o rozszerzenie zasięgu prawa cywilnego, które jest kanonizowane w tej dziedzinie.

Po kan. 34, ostatnim w tym tytule, projektuje jeden z opiniujących umieszczenie nowego kanonu, który by poddał wszystkie kościelne negocjacje majątkowe prawu cywilnemu, obowiązującemu na danym terenie. Normy tego prawa obowiązywałyby tak w ogólności, jak i w szczegółach na równi z prawem kanonicznym i z tymi samymi skutkami. Jako zastrzeżenie dodano, aby normy cywilne nie były przeciwne prawu Bożemu i aby prawo kanoniczne nie stanowiło czegoś innego. Jest to więc kanonizowanie praw cywilnych w całej dziedzinie administrowania mieniem kościelnym.

4. *Nabywanie, alienacja i specjalnie — kontrakty*

W sprawie alienacji dóbr kościelnych zauważa jeden z oceniających kan. 37, że warunki w sprawie alienacji stawiane temu aktowi prawnemu są nieskuteczne wobec prawa cywilnego. Proponuje, że należałoby wymyślić jakiś środek, np. depozyt u władz publicznych inwentarza dóbr kościelnych osób prawnych, zwłaszcza dóbr cennych ze względu na zabytkowość czy sztukę. Miałoby to znaczenie dla utrudniania alienacji.

Wyjaśniając normę kan. 38 § 2, wspominającą o innych zabezpieczeniach przepisanych przez właściwego zwierzchnika w celu uniknięcia szkody przez Kościół, podsuwają jedni, że chodzić może o zakazy ze strony prawa cywilnego. Inni, że trzeba dodać kanon stanowiący, iż alienacje przynoszące wielką szkodę Kościołowi mogą być unieważnione przez interwencję z poparciem prawa cywilnego. Wnioski te można by przyjąć przy założeniu, że prawo cywilne nie będzie kolidować na tym odcinku z prawem kanonicznym.

W trudnej sytuacji, jaką porusza kan. 41, gdy akt alienacji cywilnie jest ważny, a kanonicznie nieważny, dwu opiniujących sądzi, że byłoby lepiej zobowiązywać, aby w statutach kościelnych osób prawnych zamieszczano odpowiednie normy dotyczące formalności alienacyjnych tak, by alienacje kanonicznie nieważne były również nieważne cywilnie. Požadany byłby wniosek więcej konkretny. Myśl uzgodnienia porządku kanonicznego z cywilnym jest słuszna.

Do krótkiej normy kan. 42 § 1, aby przy wydzierżawianiu dóbr kościelnych zachować ustawy cywilne, proponuje jeden opiniujący dodać zastrzeżenie: „*si non sut in damnum Ecclesiae*”. Wniosek ten jest do przyjęcia.

W ostatnim kanonie tytułu IV, tj. 44, żądającym stosowania przy zawieraniu kontraktów prawa cywilnego, domaga się jeden wnioskodawca, aby zastrzeżenie: „*nisi iuri divino contraria sint, aut aliud iure canonico caveatur*” ograniczyć do pierwszego członu, czyli skreślić klauzulę o odmiennym stanowisku prawa kanonicznego. Inny głos żąda, aby dodać na

końcu nową normę, zalecającą dostosowanie statutów kościelnych osób prawnych do norm prawa cywilnego.

5. Pobożne wole w ogólności i pobożne fundacje

Na wstępie do norm o pobożnych wolach, zawartych w kan. 45, żąda jeden z opiniodawców, aby domagać się wiernego zachowania formalności przepisanych przez prawo cywilne. Dwaj inni wysuwają potrzebę rozwiązania wątpliwości, czy konieczne jest zachowanie formalności prawa cywilnego przy darowiznach na cele pobożne przez akt *inter vivos*. Zaznaczają, że ogólnie przyjmuje się, iż brak tych formalności powoduje nieważność darowizny. Wątpliwość winna być rozstrzygnięta w tekście kanonu. Propozycje te wydają się słuszne. Przy podtrzymywaniu ważności darowizny *inter vivos* w wypadku pominięcia formalności cywilnych pozostanie tylko zobowiązanie moralne. Skuteczność jego zależeć będzie od stopnia religijności i sumienności darczyńców.

W § 1 kan. 45 wyrażono ogólną zasadę wolności dokonywania darowizn na cele pobożne. Jedna wypowiedź zawiera uwagę, że bywają uzasadnione ograniczenia ze strony praw cywilnych, dotyczące zdolności rozporządzania dobrami. Na przykład nie można rozporządzać częścią ustawową. Przepisy te należy zachować. Dlatego powinno być prawo partykularne uwzględniające tę sytuację. Uwaga ta jest słuszna.

Następny paragraf tegoż kanonu poleca, aby w rozporządzeniach *mortis causa* na cele pobożne zachować, o ile można, formalności prawa cywilnego. Jeden opiniujący żąda skreślenia zwrotu: *si fieri possit*. Po wtóre, dalszy ciąg tegoż paragrafu, polecający, aby w razie pominięcia tych formalności upomnieć dziedziców co do obowiązku ze sprawiedliwości wypełnienia woli testatora, nasuwa szereg zastrzeżeń. Wyrażenie „ze sprawiedliwości” wydaje się zbyt mocne, nawet w porównaniu z normami kodeksu. Z upominaniem dziedziców trzeba być roztropnym, aby zbyt nie nalegania nie zniszczyły bezużytecznie dobrej wiary albo też nie spowodowały trudności na forum cywilnym. Nie wiadomo, w jakiej sprawie trzeba upominać dziedziców, jeśli dyspozycje *mortis causa* są cywilnie nieważne z powodu braku formy prawnej. Należałoby zostawić tę rzecz prawu partykularnemu lub przekazać ją ustawom cywilnym. Jeden głos żąda, aby przed wystąpieniem z tą sprawą poradzić się znawcy prawa cywilnego. Zastrzeżenia te są słuszne, gdyż pominięcia formalności cywilnych przy dyspozycjach na cele świeckie powodują nieważność aktu.

Zachowania, o ile możliwe, formalności prawa cywilnego domaga się jeden wniosek również przy wykonywaniu zapisów na cele pobożne oraz przy administracji i używaniu dóbr (kan. 46).

Sprawa funkcji ordynariuszy jako ostatecznych wykonawców pobożnych wól (kan. 47 § 1) nasuwa jednemu opiniującemu uwagę, że prawo cywilne żąda czasem innych wykonawców. Tak samo zastrzeżenie w § 3 kan. 47, że klauzule przeciwne tym uprawnieniom ordynariuszy należy uważać za nie dodane, nie jest dopuszczane w prawie cywilnym. Inny głos dorzuca, że brak jest wystarczających podstaw teologicznych, które by usprawiedliwiały taką normę. Mimo tych zastrzeżeń wydaje się, że należy podtrzymać tekst schematu. Można by nawet specjalną klauzulą zabezpieczyć ordynariuszy jako wykonawców pobożnych wól.

Na temat pobożnych fundacji (kan. 49) wypowiada się wielu opiniujących żądając zakazu tworzenia fundacji wieczystych i krytykując proponowaną w schemacie normę, aby po upływie przepisanego czasokresu uposażenie fundacji przeznaczyć na specjalny instytut, gromadzący dobra w celu zapewnienia utrzymania duchownych w diecezji (kan. 16 § 2). Pomijając już, że przepis ten przeciwny jest normalnemu domniemaniu, iż testator chciał zostawić swe dobra osobie przyjmującej fundację, trzeba zaznaczyć, że na niektórych terenach może być ten przepis kan. 49 § 2 w kolizji z prawem cywilnym. Rzecz jest do uzgodnienia z ustawodawstwem państwowym.

Zgodności przyjmowanych fundacji z przepisami prawa cywilnego domaga się jeden z opiniujących o kan. 51.

Dwa głosy podnoszą postulat, aby w kan. 53 dodać paragraf trzeci żądający podjęcia środków, ażeby kontrakty pobożnych fundacji były uznane cywilnie.

Oceniając nowy kan. 57 o zmianach umowy fundacyjnej zarzuca jeden opiniujący, że proponowana norma ignoruje prawo cywilne, które winno być zachowane przy dokonywaniu tych zmian. Uwagi te, dotyczące uzgadniania fundacji z prawem cywilnym, są słuszne.

III. PODSUMOWANIE DYSKUSJI

Jeśli zestawimy wzmianki o prawie cywilnym w części kodeksu *De bonis temporalibus Ecclesiae* ze wzmiankami w opracowanym schemacie i z uwagami nadesłanymi przez osoby i instytucje doradcze, dostrzegamy zarysy ewolucji w prawie patrymonialnym Kościoła. Obowiązujący kodeks „kanonizuje” prawo cywilne jedynie przy 4 instytucjach: przedawnienie i zasiedzenie — kan. 1508, ostatnie wole, *si fieri possit* — kan. 1513, administrowanie dóbr kościelnych — kan. 1523 i kontrakty — kan. 1529. Opracowany schemat prawa patrymonialnego nie tylko zatrzymuje „kanonizację” tych czterech instytucji, ale dodaje 3 nowe: instytuty międzydiecezjalne — kan. 16 § 5, zatrudnianie pracowników — kan. 30 i wydzier-

zawianie dóbr kościelnych — kan. 42. „Uwagi” proponują „kanonizację” norm przyszłego kodeksu w odniesieniu do dalszych 7 instytucji: mienie osób prawa prywatnego — kan. 2, erekcja kościelnych osób prawnych — kan. 13, zawieranie ugód — kan. 33 § 1, całość negocjacji majątkowych — kan. 34, wykonywanie ostatnich wól i administracja mieniem stąd pochodzącym — kan. 46, przyjmowanie fundacji — kan. 51, uznanie fundacji przez prawo cywilne — kan. 53. Jeśliby Komisja uwzględniła wysuwane propozycje, prawo cywilne byłoby więc „kanonizowane” w 14 instytucjach kościelnego prawa majątkowego.

Poza tym zawierają „uwagi” wzmianki o prawie cywilnym w 30 kanonach na 57 i w 34 normach na 112. Najwięcej, bo aż 11, postuluje rozszerzyć moc obowiązującą prawa cywilnego na normy i posunięcia majątkowe kościelne. W 5 wypadkach domagają się opiniujący, aby pozyskać uznanie i ewentualną pomoc władz państwowych. W 4 — jest rada, aby dostosować normy prawa kanonicznego do sytuacji w prawie cywilnym. W 2 — aby wyjść poza praktyki i normy państwowe (sposób nakładania podatków i warunki dla pracowników). Są też 2 problemy dyskusyjne: czy zatrzymać zastrzeżenie *independentem a potestate civili* w kan. 1 i czy akt woli pobożnej dokonany bez zachowania formalności cywilnych jest ważny w prawie kanonicznym. Na te pytania nasuwa się odpowiedź negatywna. Pozostawić też trzeba mimo wysuwanych zastrzeżeń uprawnienia ordynariuszy jako reprezentantów Kościoła przy wykonywaniu pobożnych zapisów.

IV. RYS HISTORYCZNY I PERSPEKTYWY ROZWOJU

Historia kościelnego prawa majątkowego nie została dotąd opracowana. Są monografie, które dotyczą pojedynczych problemów prawnych lub obejmują dzieje gospodarcze Kościoła w poszczególnych epokach i na terenie różnych państw⁹. Na podstawie podręcznika historii prawa kanonicznego oraz wstępów historycznych do wykładu obowiązujących norm kodeksu można jednak wyodrębnić ścierające się tendencje w rozwoju dziejowym.

Przede wszystkim zauważamy dążność do samodzielności zwierzchników kościelnych w rządzeniu majątkiem, który przeznaczony został dla celów religijnych. Dla pierwotnej gminy jerozolimskiej sprawa własności i posiadania dóbr doczesnych wynikała nie tylko ze wzoru świątyni ży-

⁹ O obfitości tych opracowań można przekonać się ze skorowidzów zawartości „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Kanonistische Abteilung” — pod hasłem *Kirchengut* i in. — tomy 1-25 i 26-50.

dowskiej, ale i z przekonania, że bez koniecznych środków doczesnych Kościół nie mógłby wypełnić zadań stojących przed nim. Nie przyjęły się poglądy odrzucające na podstawie niektórych zdań ewangelii prawo Kościoła do własności. Zaczęło się od przyjmowania dóbr ruchomych. Edykty restytucyjne Galienusa — 260 r. i Konstantyna — 313 r. świadczą, że Kościół posiadał wtedy na własność dobra nieruchomości. Zgodnie z pojęciami żydowskimi i rzymskimi uważano je za rzeczy Bogu poświęcone¹⁰. W późniejszych wiekach określono je jako *res Ecclesiae, patrimonium pauperum, patrimonium Christi*¹¹. Biskup przyjmował darowizny dla Kościoła i kierował ich administracją. Określano biskupów i ich współpracowników w tej dziedzinie jako *dispensatores*. Stwierdza się, że była jedność własności i administracji mienia kościelnego w biskupstwie. Sprawy majątkowe załatwiano według uchwał synodów i prawa rzymskiego. Cesarze obdarzali mienie kościelne przywilejami i immunitetami. To samo stosowały państwa germańskie, powstałe na gruzach imperium rzymskiego. Od V wieku zaczęła się decentralizacja mienia diecezji, powstawały beneficja i kościoły prywatne¹². Choć zarząd majątku kościelnego uległ też decentralizacji, utrzymywały się nadal uprawnienia zwierzchnie biskupa i papieża. Podstawowe znaczenie miała tendencja, poświadczona w tekstach prawnych, że Kościół, jest niezależny w administrowaniu i zbywaniu swego mienia. Potępiono poglądy Arnolda z Brescia w XII w., waldensów w XIII w., Marsyliusza z Padwy i Wiklefa w XIV w. odmawiające Kościołowi prawa posiadania dóbr doczesnych. Podobnie odrzucono zdania regalistów i liberalów, przekazujących prawo do dóbr kościelnych władzy państwowej. Potępienia powtórzył Pius IX w *Syllabusie* nr 26-27 i Pius X w encyklice *Vehementer nos*, skierowanej przeciw ustawie o separacji Kościoła i państwa we Francji z 9 XII 1905 r.¹³ Autorzy wywodzą wrodzone prawo Kościoła do otrzymywania, posiadania i zarządzania mieniem z faktu rzeczywistej doskonałości prawnej Kościoła w dziedzinie religijnej¹⁴. Cel dóbr kościelnych oraz wola ofiarodawców wymaga, aby zwierzchnicy duchowni mieli samodzielność w zarządzie patrymonium Kościoła.

¹⁰ W. M. Plöchl. *Geschichte des Kirchenrechts*. T. 1. Wien-München 1953 s. 94.

¹¹ Benedictus XIV. *De Synodo dioeclesiana*. T. 2. Moguntiae 1842 s. 16.

¹² Plöchl, jw. T. 1 s. 96, 235, 389; J. Gaudemet. *L'Église dans l'Empire Romain (IV^e-V^e siècles)*. Paris 1958 s. 306-311; H. E. Feine. *Kirchliche Rechtsgeschichte*. Wyd. 4 Köln-Graz 1964 s. 131-132.

¹³ R. Naz. *Biens ecclésiastiques ou temporels. Dictionnaire de Droit canonique*. T. 2 kol. 838.

¹⁴ Por. F. X. Wernz, P. Vidal. *Ius canonicum*. T. 4. Vol. 2. Romae 1935 s. 192-193; A. Ottaviani. *Institutiones Iuris publici ecclesiastici*. Wyd. 4. Vol. I. Polyglottis Vaticanis 1958 s. 150-168.

Równolegle do dążności zwierzchników kościelnych zauważamy tendencje do podporządkowywania patrymonium Kościoła prawu państwowemu. Nieruchomości kościelne poddawano w sprzyjających okresach przynajmniej w niektórych częściach imperium, gdy było to możliwe, ochronie prawa cywilnego. Działo się to w różnych formach: jako powiernictwo lub jako *collegia tenuiorum*, tj. mających zdolność prawną związków charytatywnych i pogrzebowych. Według niektórych poglądów były to niekoncesjowane związki lub organizacje uznane *via facti*. Okres tolerancji przyniósł więcej faktyczną niż prawną zdolność posiadania majątków przez gminy chrześcijańskie¹⁵. Cesarze IV i V w., choć śladem Konstantyna nadawali Kościołowi dobra oraz obdarzali je przywilejami fiskalnymi i immunitetami realnymi, nie cofali się jednak w okresach kryzysów ekonomicznych przed ograniczaniem egzempcji i immunitetów realnych. Następnie uważano, że przywileje stanowią *ius singulare*, które prawdopodobnie wiąże tylko twórcę danej normy prawnej¹⁶. Władcy nowych państw germańskich trzymali się zasadniczo norm i praktyk rzymskich. Na przełomie VIII i IX w. sankcjonowano we Frankonii proces usamodzielniania się mienia kościelnego. W miastach trwał ten proces do X w.¹⁷ W praktyce stosowali władcy *ius spoli* ze szkodą dla mienia kościelnego. Mimo licznych zakazów kościelnych instytucja ta była w użyciu przez wieki. Świeckie sądownictwo ingerowało w sprawy dziedziczenia przez Kościół. W dziedzinie prawa kontraktowego wprowadzano w stosunku do norm rzymskich różne ograniczenia¹⁸. Od XIII w. stosowano w niektórych krajach ustawy amortyzacyjne dotyczące ograniczenia Kościoła w nabywaniu i aministrowaniu dobrami doczesnymi. Podczas Wielkiej Rewolucji Francuskiej uznano cały majątek kościelny za własność państwa. To samo powtórzyła ustawa separacyjna francuska z 9 XII 1905 r. W XIX wieku niektórzy kanoniści, jak np. J. F. v. Schulte, uczyli, że Kościół podlega prawu cywilnemu w nabywaniu i posiadaniu dóbr doczesnych¹⁹.

Jakkolwiek ze strony kościelnej powtarzano tezę o niezależności majątkowej Kościoła, w praktyce trzeba było tolerować ingerencje państwa. Najczęściej w konkordatach legalizowano akty zaboru mienia kościelnego lub godzono się na ograniczenia ustawowe. W komentarzach do norm kodeksowych autorzy wspominają o tym tolerowaniu. Nieliczne normy, które kanonizowały prawo cywilne w odniesieniu do paru instytucji, tłumaczyli dawniejsi autorzy zwięźająco. U nowszych natomiast widoczna jest tendencja do interpretacji rozszerzającej. Na przykład najwięcej zastosowa-

¹⁵ Feine, jw. s. 30 uw. 5.

¹⁶ Gaudemet, jw. s. 313-315.

¹⁷ Plöchl, jw. t. 1 s. 389-390.

¹⁸ Tenże, jw. t. 2 s. 403.

¹⁹ Wernz, Vidal, jw. t. 4. Vol. 2 s. 193.

nia kan. 1529, który został przejęty z dekretu Kongregacji Rozkrzewiania Wiary z 15 XII 1840, raczej nie odnosił się według F. M. Cappellego do pobożnych fundacji, gdyż te stanowią specjalne kontrakty dwustronne²⁰. Natomiast E. Isele poleca bez wahań stosować zgodnie z kan. 1529 przy kontraktach fundacyjnych odpowiednie przepisy państwowe o fiducjarnych czynnościach prawnych²¹. Podobnie ekstensywnie komentuje K. Mörsdorf kan. 1495 § 1 tłumacząc, że zdolność prawna Kościoła katolickiego i Stolicy Apostolskiej nie zależy od uznania ze strony państwa i jest zabezpieczona przez to, że papież jest świeckim suwerenem. Natomiast wszystkie inne osoby prawne Kościoła muszą regulować swe sprawy majątkowe według praw obowiązujących w danym państwie²². Ta sama tendencja przejawiała się w schemacie zreformowanego kodeksu a jeszcze więcej w nadesłanych uwagach do schematu.

V. ZAKOŃCZENIE

Lektura nadesłanych uwag do schematu prawa patrymonialnego nasuwa wnioski, że doradcy chcieli przy pozostawieniu ogólnych i więcej abstrakcyjnych zasad zbliżyć normy nowego kodeksu do konkretnej sytuacji prawnej mienia kościelnego na danym terenie. Stąd szukanie zgodności z prawem cywilnym i dążność do możliwie najszerszego oparcia się na nim. Rzecz oczywista, nie można stąd postulować, aby cały ten dział prawa kanonicznego pozostawić ustawodawstwu cywilnym. Specjalne cele dóbr kościelnych, związane z nimi zobowiązania o charakterze religijnym oraz wola i zaufanie ofiarodawców będą wymagać i w przyszłości regulowania spraw związanych z tym mieniem przez powszechne prawo kanoniczne oraz administracji i nadzoru ze strony najwyższych władz kościelnych. Jednocześnie należy oczekiwać zgodnie z soborową zasadą subsydiaryzmu rozwoju partykularnego prawa kanonicznego o patrymonium majątkowym Kościoła.

Przyszłe prawo o doczesnych dobrach kościelnych osób prawnych nie może rozpływać się w normach prawa cywilnego, jak to według wzmianki podanej na początku tego artykułu oświadczył jeden z konsultorów. Kanoniczne prawo majątkowe ma odrębne zadania. Powiązane z nadprzyrodzonym celem Kościoła jest także świętym prawem. Jak wynika z przedstawionej dyskusji nad projektem, będzie ono miało charakter więcej dualistyczny. Z jednej strony powszechne, partykularne oraz statutowe prawo

²⁰ *Summa iuris canonici*. Vol. 3 Romae 1936 s. 62.

²¹ *Haslo Stiftung* w *Lexikon für Theol. u. Kirche*, 9 kol. 1078.

²² *Kirchenrecht*. Wyd. 11. T. 2. München—Paderborn—Wien 1967 s. 493.

kanoniczne, z drugiej — normy prawa cywilnego obowiązującego na danym terenie. W niektórych podręcznikach okresu pokodeksowego uważało się już równoległość prawa kanonicznego i cywilnego²³. Przyszłe opracowania muszą uwzględniać ten dualizm w znacznie szerszym zakresie.

Omówione pod jednym tylko aspektem uwagi, które nadesłały osoby i zespoły doradcze, były przepracowane przez specjalnie dobraną grupę konsultorów na posiedzeniu w dniach 18-23 VI 1979. Nowe rozesłanie poprawionych tekstów do zaopiniowania przez dotychczasowe czy inne organy doradcze, choć byłoby pożądane a nawet potrzebne, dotąd nie jest przewidziane. Tekst nowego prawa o majątkowym patrymonium Kościoła będzie najprawdopodobniej ogłoszony wraz z całym zrewidowanym kodeksem²⁴. Wnioski wysunięte w dyskusji przez organy doradcze, świadczące o dynamizmie w stosowaniu prawa kanonicznego w dzisiejszym rozwijającym się gospodarczo społeczeństwie, zostaną niewątpliwie w znacznej mierze uwzględnione.

DIE DISKUSSION ÜBER DIE BEZIEHUNG DES REVIDIERTEN KANONISCHEN VERMÖGENSRECHTES ZU DEN BÜRGERLICHEN RECHTEN

Zusammenfassung

In der Einführung beginnt der Verfasser mit der Erwähnung, dass ein Konsultor in der Sitzung der päpstlichen Kommission forderte, man solle die Diskussion über das kirchliche Vermögensrecht einstellen, weil diese Sachen durch das bürgerliche Recht reguliert werden. Andere Mitglieder teilten diese Meinung nicht. Sie haben aber im Gesetzentwurf die sogenannten „kanonisierten“ Vorschriften des bürgerlichen Rechtes erweitert. Im Codex Iuris Canonici findet man solche Normen nur in vier Kanonen. Im Gesetzentwurf — in sieben. In den Antworten der Beratungspersonen und Institute, die in „Osservazioni degli organi di consultazione sullo Schema canonum Libri V De iure patrimoniali Ecclesiae“ gesammelt sind — in 34 Vorschriften.

Im Hauptteil des Artikels schildert der Verfasser die „Stimmen in der Diskussion“. Sie sind in der Ordnung, die wir im Kodeks finden, zusammengestellt: Vorbemerkungen, das Subjekt der Handhabe, die Verwaltung des Kirchengutes, der Erwerb von Kirchengut, Verträge über Kirchengut, letztwillige Verfügungen und fromme Stiftungen. Am Anfang wird die vorgeschlagene Norm dargestellt. Dann führt der Verfasser die Meinungen der Ratgeber und neue Gesetzentwürfe an. Endlich beurteilt er das Schema und das Gutachten der Ratgeber. Im allgemeinen werden die Anträge positiv abgeschätzt.

²³ Np. M. C. Coronata (*Institutiones Iuris canonici*. Vol. 2. Taurini—Romae 1951 s. 447-516) cytuje nieraz w przypisach kodeksu cywilny włoski. Mörsdorf (jw. T. 2 s. 492-544) kodeksu cywilny niemiecki.

²⁴ H. Schmitz. *Auf der Suche nach einem neuen Kirchenrecht — Die Entwicklung vom 1959 bis 1978*. Freiburg—Basel—Wien 1979 s. 69-70.

Im dritten Teil summiert der Verfasser die Diskussion. Er stellt zusammen: der Kodeks fordert die Übereinstimmung mit dem bürgerlichen Recht bei 4 Institutionen des kanonischen Vermögensrechts, das Schema — bei 3 weiteren, die Bemerkungen der Ratgeber — bei 7 weiteren. Ausserdem wird das bürgerliche Recht in 30 zwischen 57 Kanones und in 34 zwischen 112 Rechtsnormen erwähnt. Der Verfasser erklärt sich für die Aufrechthaltung der Berechtigungen der Ordinarien, die Kirche vertreten.

Der vierte Teil enthält den „geschichtlichen Grundriss und die Perspektiven der Entwicklung“. In der Abkürzung schildert der Verfasser das Streben der kirchlichen Behörden nach der Selbstständigkeit in den Vermögenssachen und die Tendenz der staatlichen Behörden auf Unterordnung des Kirchenvermögens den bürgerlichen Rechten.

Zum Schluss lesen wir, dass die Ratgeber beim Anhalten der bisherigen Rechtsvorschriften die Normen des künftigen Kodeks dem bürgerlichen Gesetzbuch, das im gegebenen Lande in Kraft ist, annähern wollten. Ausserdem unterstrichen sie den Bedarf der Selbstständigkeit des kanonischen Vermögensrechtes in Rücksicht auf den Zweck der Kirche. Es wird die Zunahme des Dualismus auf diesem Gebiet vorgesehen.